

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

sobota

5 lutego

1949 r.

Rok V

Nr 35

(1299)



Przed kilku dniami odbył się w Sochaczewie koło Warszawy targ młoczości i bydła, na którym po raz pierwszy zastosowano nowy cennik i premowanie dostawców żywności. (foto APL)

RZĄD PROJEKTUJE

zmiany w organizacji naczelnych władz gospodarczych aby przystosować je do nowych zadań
Przemówienie prem. Cyrankiewicza przed Sejmem

Przy pierwszym czytaniu rządowego projektu „Ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarczych narodowej” premier Cyrankiewicz wygłosił następujące przemówienie, w którym uzasadnił proponowane zmiany.



W imieniu Rządu przedkładam Wysokiej Izbie projekt ustawy o zmianach organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej. Do

ustawy tej rząd przywiązuje wielkie znaczenie. Ustawa ta ma bowiem na celu przystosować organizację naczelnych władz gospodarki narodowej, a więc organizację kierownictwa naszej gospodarki do tych głębokich strukturalnych zmian, które zaszły i zachodzą w naszej ekonomice i do wielkich zadań, stojących w tej dziedzinie przed nami.

Podstawowym elementem przedłożonego projektu ustawy jest postanowienie o ZNISIEBIENIU URZĘDU MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU i o UTWORZENIU NA MIEJSCE ZNOSZONEGO MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU SZEŚCIU MINISTERSTW, w tej liczbie czterech ministerstw, mających sprawować gestie nad przemysłem (ministerstwo górnictwa i energetyki, ministerstwo przemysłu ciężkiego, ministerstwo przemysłu lek-

kiego, ministerstwo przemysłu rolnego i spożywczego) oraz dwóch ministerstw, powołanych do sprawowania gestii nad handlem (Dokończenie na str. 3)

Truman powiedział „nie“ Od trwałego pokoju, woli „Pakt Atlantycki“

WASZYNGTON, 4.5. (PAP). Jak już podaliśmy w dniu wczorajszym sekretarz stanu Acheson zajął negatywne stanowisko wobec Paktu Pokoju oraz innych problemów, poruszonych w wywiadzie prasowym Generalissimusa Stalina.

W kilka godzin po oświadczeniu Achesona odbyła się w Białym Domu konferencja prasowa, na której Prezydent Truman oznajmił, że podziela w zupełności stanowisko Achesona.

MOSKWA, 4.2. (PAP) Korespondent agencji TASS donosi z Nowego Jorku, że w amerykańskich kołach panuje przekonanie, iż negatywne stanowisko Trumana i Achesona wobec „Paktu Pokoju“ należy tłumaczyć tym, że pakt taki kolidowałby z agresywnymi planami, związanymi z organizowaniem „Sojuszu Atlantyckiego“.

NOWY JORK, 4.2. (PAP). „New York Times“ i „New York Herald Tribune“ zamieściły artykuły, w których wyrażają zadowolenie z powodu negatywnego stanowiska Tru-

mana i Achesona w sprawie „Paktu Pokoju“. „New York Times“ zamieścił przy tym, że „Związek Radziecki powinien dowieść swę szczerą i czynną, a nie słowną“.

Polemizując z tym stanowiskiem „New York Daily Worker“ zapytuje, czy „New York Times“ kpi sobie ze swych czytelników. Powszechnie wiadomo bowiem, że nie Związek Radziecki, lecz Stany Zjednoczone posyła do Grecji broń za setki milionów dolarów oraz amerykańskich oficerów, którzy kierują wojskami ateńskimi i biorą bezpośredni udział w wojnie domowej w Grecji i w Chinach, którzy zbroją Turcję, Iran, Egipt, Arabię Saudyjską, Indie, Amerykę Łacińską, Japonię, Grenlandię i Islandię.

Podlegające wojenni — pisze dziennik — nie będą mieli łatwego zadania w swych staraniach o pomniejszenie znaczenia spokojnych i rozumnych słów Stalina, które wywarły tak głębokie wrażenie na całym świecie.

Czy Izrael będzie przyjęty do ONZ?

LAKE SUCCESS, 4.2. (PAP). — Rada Bezpieczeństwa rozpatrzy w przyszłym tygodniu wniosek Izraela o przyjęcie do ONZ. Wniosek ten był złożony na paryskiej sesji generalnego zgromadzenia w końcu ubiegłego roku. Spośród państw — członków Rady Bezpieczeństwa 6 uznało już de facto państwo Izraela.

56 osób zginęło w katastrofie lotniczej

LONDYN, 4.2. (PAP). — Według depesz, jakie nadeszły z Tripolisu (Północna Afryka) w pobliżu tego miasta spadł w piątek rano 4-motoryowy samolot pasażerski brytyjskich linii lotniczych. Samolot znajdował się w drodze z Nairobi (Afryka Wschodnia) do Londynu. Katastrofa nastąpiła w czasie gwałtownej burzy. Zginęli wszyscy pasażerowie w ilości 44 osób oraz 8 członków załogi.

Minister finansów Izraela przybył do Nowego Jorku

NOWY JORK, 4.2. (PAP). Przybył tu minister finansów Izraela — Kaplan. Przeprowadzi on szereg rozmów na tematy finansowe, m. in. w sprawie uzyskania od banku eksportowo-importowego pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów. Kapitan odbędzie konferencje w Nowym Jorku i w Waszyngtonie.

Wspólnicy Mindszenty'ego przyznają się do winy Drugi dzień procesu Węgry żądają odwołania sekretarza poselstwa USA

BUDAPESZT, 4.2. (PAP). W drugim dniu procesu Trybunał Ludowy przesłuchiwał pozostałych oskarżonych.

Jako pierwszy złożył zeznania ksiądz Eszterhazy, jeden z największych oszarników węglarskich przed wojną. Dłuższy czas w jego zeznaniach zajął opis olbrzymiego majątku, jaki Eszterhazy posiadał na Węgrzech i jakim dysponuje nadal w Bawarii i Austrii. Oskarżony przyznał się, że zakupił czeki na ogólną sumę kilku tysięcy dolarów, przy czym wiedział, że właścicielem tych czeków był Mindszenty. Płacił on wyższe nawet ceny, niż przyjeżdża na czarnej giełdzie, uważając — jak oświadczył, że Mindszenty wykorzystywał dodatkową sumę na cele monarchistyczne.

Następnie zeznawał sekretarz Akcji Katolickiej na Węgrzech Nagy. Przyznał się on do wysyłania tajnych wiadomości, przeznaczonych dla wywiadu amerykańskiego, oraz do różnych nielegalnych operacji walutowych.

Trzeci z oskarżonych ksiądz Ispanky, potwierdził wysunięte przeciwko niemu w akcie oskarżenia zarzuty służby szpiegowskiej dla wywiadu brytyjskiego i amerykańskiego. Wszystkie informacje adresował na nazwisko b. dyrektora Akcji Katolickiej na Węgrzech — Michalovics'a, który zbiegł za granicę. Wiele z tych informacji było tendencyjnych i fałszywych.

Jako ostatniego przesłuchano oskarżonego Totha. Również i on pozostawał w ścisłym kontakcie ze zbiegłym Michalovics'em, dostarczając mu za wynagrodzeniem w dolarach różnych informacji wojskowych i gospodarczych.

Wszyscy oskarżeni przyznali się do popełnionych przestępstw. Po przesłuchaniu oskarżonych trybunał zarządził przerwę w rozprawie.

Po wznowieniu rozprawy, sąd przyjął do przesłuchiwania świadków. Zeznania składane były na okoliczność machinacji walutowych Mindszenty'ego na czarnym rynku.

Jako pierwszy zeznawał kasjer arcybiskupa, pełniący jednocześnie funkcje jego osobistego kasjera — Boka. Zeznał on, że z pieniędzy, przywiezionych przez kardynała Mindszenty'ego z zagranicy jedynie nieznaczna część zgłoszona została w banku. Z sumy tej Mindszenty zatrzymał dla siebie 2 tysiące dolarów. Na zlecenie Mindszenty'ego lub jego sekretarza, pieniądze wymieniono na czarnym rynku, najczęściej u oskarżonego Eszterhazy.

Jako ostatni zeznawał Varodi, który przechowywał pieniądze pozostawione przez Michalovics'a, a którymi dysponował Nagy. Zeznania świadka

nie wnoszą nic ciekawego do rozprawy.

BUDAPESZT 4.2. (PAP). — Rząd węgierski zwrócił się do Rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o natychmiastowe odwołanie drugiego sekretarza poselstwa amerykańskiego w Budapeszcie — Peter Koczaka.

Nazwisko Koczaka było kilkakrotnie wymienione w pierwszym dniu rozprawy przeciwko Mindszenty'emu.

Dodatkowe kredyty dla rządu

przyznano na 53 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA, 4.2. (PAP). Na dzisiejszym 53 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP główne zainteresowanie wzbudziły oświadczenia premiera CYRANKIEWICZA w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej oraz oświadczenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Dąb — Kociola w związku z akcją Rządu w sprawie podniesienia hodowli bydła i trzody chlewnej w kraju.

Marszałek Kowalski zaproponował uzupełnienie porządku dziennego następującymi punktami:

1 Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej.

2 Oświadczenie Min. Rolnictwa w związku z akcją Rządu w sprawie podniesienia hodowli bydła i trzody chlewnej w kraju.

3 Pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw:

a) o ratyfikacji układu o przyjaźni i współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową,

b) o ratyfikacji konwencji o współpracy gospodarczej pomiędzy Rzeczpospolitą Polską i Rumuńską Republiką Ludową oraz układu w przedmiocie zastosowania powyższej konwencji.

4 Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o obrocie zwierzę-

tami gospodarskimi i produktami uboju oraz o ich przetwórstwie.

Izba zgodziła się na propozycję, dotyczące zmiany porządku dziennego.

W pierwszym punkcie porządku dziennego: pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianach

w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej zabrał głos Prezes Rady Ministrów Cyrankiewicz, witany burzliwymi oklaskami całej Izby.

(Przemówienie premiera podajemy oddzielnie).

Po przemówieniu premiera projekt ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej Izba przesłała do Komisji Przemysłu i Handlu, Planu Gospodarczego oraz prawniczej i regulaminowej.

Włochy powołane do „ścisłego komitetu“ krajów marszallowskich

RZYM, 4.2. (PAP). Minister Sforza przyjął dnia 3 bm. ambasadorów Anglii i Francji w Rzymie, którzy wręczyli mu jednobrzmiące noty zawiadomieniem o utworzeniu „ścisłego komitetu“ czterech państw w imię tzw. „Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej“, celem „sprawowania politycznego kierownictwa tej organizacji“. Włochy zostały zaproszone do udziału w tym Komitecie, w którym zasiadać będą ponadto przedstawiciele Anglii,

Francji i jednego z krajów skandynawskich.

Jak donosi agencja Ansa, minister Sforza oświadczył obu ambasadorom, iż rząd włoski zgadza się „współpracować w nowej organizacji“.

PARYŻ, 4.2. (PAP). Powołując się na wiadomości z kół dobrze poinformowanych, „Figaro“, donosi, że Włochy zostaną zaproszone do jak najszybszego przystąpienia do projektowanego Paktu Atlantyckiego.

Co dzień niesie?

GENNE TKANINY znaleziono pod podłogą domu przeznaczanego do rozbiórki. To nie znaczy jednak, że warto natychmiast zrywać podłogę u siebie w mieszkaniu w nadziei znalezienia skarbu (str. 5).	dy w tym roku: miał, ma, lub będzie miał grype (str. 5).	jest pewne: lepiej się opłaca żyć niż umrzeć (str. 4).
CO 40 rodzianin ma grype. — Wszyscy kichają i kaszlą. Podobnie, jak powiedział pewien lekarz, każ-	100.000 strzyma rodzina piłkarza w razie jego śmierci po kontuzji odniesionej na boisku, a 200.000 ma dostawać piłkarz, jeśli kontuzja stała się przyczyną jego kalectwa (wszystko to — o 40 wędzie w życie plan ubezpieczenia piłkarzy). Jedno	PODZIEMNA POWÓDŹ grozi Łowiczowi. Podskórne wody podmywają fundamenty wszystkich prawie budynków w mieście, przeprowadzenie koniecznych robót wymaga dużych inwestycji. Trzeba przyznać, że kłopot jest poważny (str. 6).

Nowinki piłkarskie

Ubezpieczenie graczy - Gramy z Bratysławą



Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobran...

Omówiono m. in. następujące sprawy: Termin zawodów (3 maja 1949 r.) w Łodzi z reprezentacją Bratysławy...

Opracowano wycieczne do programu szkoleniowego na rok 1949...

W programie przewiduje się wychowanie obywatelskie i pracę oświatową. Swego rodzaju nowością będzie powołanie do życia tak zwanego „przedszkola” piłkarskiego...

Specjalnie zwróci się uwagę na reprezentacyjny zespół juniorów. Zespół ten musi być dobrze przygotowany do rozgrywek o mistrzostwo Polski...

Przed spotkaniem z Bratysławą, korzystając z przerwy w rozgrywkach ligowych, przewiduje się obóz w Spale dla reprezentantów naszego miasta...

Cwiczenia w zimie będą przeprowadzane również i na prowincji. W najbliższych dniach odbędzie się wspólne zebranie trenerów i instruktorów piłkarskich...

lekkie treningi w okresie zimy na boisku „Zryw”. Szatnia tego klubu ma dopływ ciepłej wody — tak niezbędnej dla zawodnika po odbyciu ćwiczeń.

Komisja wyszkoleniowa postanowiła również wyposażyć wszystkie apteczki, zainstalowane w roku ubiegłym przez ŁOZPN w potrzebne medykamenty.

Ping-pong w świetlicach robotniczych

W świetlicy PZ Obr. im. J. Strzelczyka zorganizowała się sekcja ping-pongowa, która ma za zadanie krzewienie tego pięknego sportu wśród najszerszych mas.

W rozgrywkach lokalnych wyłoniono drużynę „A”, która reprezentuje świetlicę na zewnątrz. Drużyna ta pokonała kilka silniejszych zespołów świetlicowych między innymi „Arko” świetl. Silników Spalinowych.

Organizuje się sekcja kolarska Gwardii Łódzkiej

„Gwardia” Łódzka będzie miała silną sekcję kolarską. Jak informują, w najbliższych dniach ma przyjechać do Łodzi znany zawodnik, a obecnie działacz sportu kolarskiego Bober z Warszawy...

Jeżeli ci wszyscy zawodnicy znajdą się w „Gwardii”, to rzeczywiście powstanie jedna z najsilniejszych...

Treningi piłkarzy



ŁOZPN podaje do wiadomości, że w poniedziałek od godz. 18-19 i w czwartki od godz. 18-19 odbywać się będzie zaprawa zimowa dla piłkarzy w sali Zrywu ul. Pogonowskiego nr 82 dla kadry reprezentacyjnej Okręgu, do której wyznaczeni zostali następujący zawodnicy:

ŁKS: — Szczurzyński, Włodarczyk, Łuś II, Pietrzak, Sołtyśzewski, Hogendorf, Baran, Janeczek, Patkolo, Łącz.

Widzew: — Kopamewski, Konarski i Wiernik II. ZSK Łódź: — Miller, Koczewski i Deska. Zjednoczone: Urban, Sikorski. Boruta: — Rajtar, Mielczarek, Matynia. Włókiarż Zgierz — Miłkołajczyk. PTC: — Miller. ZSK Koluszki: — Szaliński, Gdulski. TUR Łódź: — Kraszewski. Filmowice — Nowikow. Tomaszewianka: — Komar, Wątrubski II, Wedrak II, Parada. Concordia Piotrków: — Jędrzejczyk, Piłka, Adriańczyk, Kapczyński.

Lechia Tom. — Gruner. Wtorki i czwartki od godz. 17-18 juniorzy, którzy przeszli w 1948 r. obóz PZPN w Świdnicy oraz juniorzy dwóch turnusów w Spale. Środy od 17-19 zawodnicy klubów przynależnych do kl. A, B, C. Kierownicy sekcji piłkarskich tych klubów wyznaczają po 5 wyróżniających się piłkarzy i przesyłają listę imienną do ŁOZPN. Kluby kl. A, B, C, które we własnym zakresie przeprowadzają zaprawę zimową nie potrzebują zgłaszać zawodników.

Doskonałe wyniki łyżwiarek radzieckich

W Mąskwie rozpoczęły się łyżwiarskie mistrzostwa Związku Radzieckiego w jeździe szybkiej. W...

mistrzostwach bierze udział około 60 zawodników i zawodniczek.

W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano 2 biegi w konkurencji żeńskiej na dystansach 500 i 3.000 m.

W obu konkurencjach zawodniczki radzieckie uzyskały doskonałe wyniki. W biegu na 500 m. Isakowa uzyskała bardzo dobry czas 48,6 sek. Wynik ten jest nowym rekordem Moskwy i najlepszym wynikiem w obecnym sezonie. Na drugim miejscu — o 0,1 sek. za Isakową znalazła się Cholszczewnikowa.

W biegu na 3.000 m. Cholszczewnikowa, po niezwykle ciekawej walce zajęła pierwsze miejsce, ustanawiając nowy rekord ZSRR — czasem 5:29,1 min. Wynik ten jest o 0,5 sek. lepszy od oficjalnego rekordu świata, ustanowionego w r. 1937 przez Norweżkę Nielsen.

Skład ŁKS na mecz z Gwardią (Gdańsk)

Bokserzy ŁKS w niedzielę rozegrają spotkanie towarzyskie w Gdańsku z miejscową „Gwardią”. ŁKS wystąpi w następującym składzie: Kamiński, Gałązka, Pietrzak, Debisz, Olejnik, Pisarski, Zyliś, Grzelak. Jako rezerwowi wyznaczeni zostali: Getling, Konicki i Wieczorek. Kierownikiem drużyny jest p. Okulowicz.

W pierwszym meczu ŁKS wygrał z „Gwardią” w Łodzi 12:4. W drodze powrotnej z Gdańska Łódzianie rozegrają spotkanie towarzyskie z „Gwardią” w Toruniu.

Walne zebranie „Widzewa”

Zarząd Klubu Widzew zawiadamia, że w niedzielę dnia 6 lutego r. o godz. 10 w pierwszym terminie i o godz. 10 w drugim terminie w szkole powszechnej Nr 82 przy ul. Armii Czerwonej 41 odbędzie się...

- WALNE ZEBRANIE z następującym porządkiem dziennym: 1) Zgłoszenie 2) Wybór przewodniczącego i prezydium Walnego Zgromadzenia 3) Odczytanie protokołu Walnego Zgromadzenia

- mandzania 4) Sprawozdanie Zarządu 5) Sprawozdanie kierowników sekcji 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej 7) Dyskusja nad sprawozdaniami 8) Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi 9) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1949 10) Wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej i sądu koleżeńckiego 11) Wolne wnioski.

GODŁA, PORTRETY DOSTOJNIKÓW — OPRAWA OBRAZÓW. „BAZAR KATOLICKI” — ŁÓDŹ, ul. SIENKIEWICZA Nr 49.

ERICH MARIA REMARQUE (27) ŁUK TRIUMFALNY

— Być może. Jednak przykro mi przyjść skądś samej, wziąć klucz i otworzyć drzwi, żeby wejść do pustego pokoju: to tak, jak gdybym otwierała grób. Czyż nie dosyć, że muszę wejść do pokoju, gdzie mnie nie czeka, prócz kilku walizek? — Nigdzie nic nas nie czeka — powiedział Rawik — wszystko musimy przynieść ze sobą. — I to być może. Czasem jednak mamy dobreśliwe złudzenie. Tu nawet tego nie ma. Joanna Madou rzuciła baskijski beret i piaszcz na łóżko i spojrzała na Rawika. W jej bladej twarzy oczy wydawały się większe, jaśniejsze i patrzyły z dziką rozpaczą. Przez chwilę tak trwała. Potem zaczęła wzdłuż i wszerz przebiegać wielkimi krokami pokój, trzymając ręce w kieszeniach, i odwracając się gwałtownie przy każdym zakręceniu. Była w niej siła i jakiś koci wdzięk, pokój wydał się nagle za ciasny. Ktoś zapukał. Portier wniósł koniak. — Czy by państwo czego nie zjedli? — zapytał — jest zimne kurczę, kanapki... — Tracisz czas, bracie — powiedział Rawik, zapłacił i wypchnął go z pokoju. Potem nalał dwie pełne szklanki. — Proszę, tak po prostu, po barbarzyńsku, ale im prościej, tym lepiej w ciężkich sytuacjach. Wyrafinowanie dobre jest na spokojne czasy. Niech pani to wypije.

— A potem? — A potem drugą szklankę. — Próbowałam, to nie pomaga. Żle być pijanym w samotności. Wszystko wydaje się gorsze. — To znaczy, że pani nie dosyć piła. Wtedy czar nie działa. Siadła na wąskim, kulawym szezongu, który stał przy ścianie na przeciwko łóżka. Nie było go tu chyba przed tym. — Czy ten mebel tu stał, kiedy się pani wprowadziła? — zapytał. Potrząsnęła głową. — Kazałam go wnieść. Nie lubię spać w łóżku. To głupio. — Kłaść się, rozbierać i tak dalej. Po co? Rankiem i w dzień wszystko wydaje się możliwe. Ale nocą... — Trzeba się wziąć do czegoś — Rawik zapalił papierosa — szkoda, że Morozowa nie było dziś w „Schererazadzie”. Nie wiedziałam, że dziś ma wychodze. Niech pani tam idzie jutro wieczór. Około dziewiętej. Jestem pewien, że coś się dla pani znajdzie. Choćby w kuchni. Ostatecznie wtedy pracowałyby pani nocą. A przecież tego pani trzeba, co? — Tak — Joanna Madou przestała chodzić po pokoju. Wypiła szklankę koniaku i siadła na łóżku. — Dotychczas wychodziłam każdej nocy. Wszystko dobrze, póki się idzie. Byle nie usiąść, bo wtedy sufit spada na głowę. — I nic się pani nie przydarzyło na ulicy? Nie okradli pani? — Nie, widać nie wyglądam na osobę, którą warto okraść — podała mu pustą szklankę. — A co się tymczy... czekałam na to. Był się ktoś do mnie odezwał. Byle nareszcie być czymś innym, prócz samego chodzenia, byle być wreszcie czymś. Żeby wreszcie spojrzeć na mnie czyjeś oczy, a nie kamienie. Żeby tak wreszcie nie biegać w kółko, jak wyrzutek. Jak na obcej planecie. Odrzuciła w tył włosy i wzięła z rąk Rawika szklankę. — Nie wiem, po co o tym mówię — po-

wiedziała — nie chciałam. Może dlatego, że tyle dni milczałam. Może dlatego, że po raz pierwszy — urwała. — Proszę mnie nie słuchać. — Pije — powiedział Rawik — proszę mówić, co się pani podoba. Nic, nikt nie słucha. Ja słucham samego siebie. Jutro się o wszystkim zapomni. Oparł się głębiej. Słychać było tylko dźwięk leżącej gdzieś wody. Szumiała kaloryfery, deszcz pukał w szyby miękkimi palcami. — Kiedy się wraca i gasi światło — i ciemność kapie, jak chloroform na wątę — albo kiedy się znów zapala światło i patrzy i patrzy... Jestem już dziś widać pijany — pomyślał Rawik. Wcześniej, niż zwykle. A może półmrok. A może oboje te rzeczy działają razem. To nie ta sama nie znacząca, zwiędła kobieta, to ktoś inny. Ma oczy, twarz, patrzy na mnie. Może to zresztą cień, a może przeświebla ją łagodny ogień, który pali się pod moim czołem. Pierwsze błyski pijaństwa! Nie słuchał, co mówiła Joanna Madou. Wszystko to wiedział już dawno, a nie chciał pamiętać. Samotność: stały refren życia. Gorsze to, czy lepsze niż wszystko inne? Za dużo się o tym mówi. Jest się zawsze samotnym, nie jest się nigdy samotnym. Nagle, w półmroku, jakieś skrzypce z ogrodów na pagórkach Budapesztu. Ciężki zapach leśzczyny. Wiatr. I oto sny wałęsają się na ramiona, jak młode sowy, ich oczy mocniej połyskują w ciemności. Noc, która nigdy nie stała się nocą! Godzina, o której wszystkie kobiety są piękne! Podniósł oczy. — Dziękuję — powiedziała Joanna Madou. — Za co? — Bo pozwolił mi pan mówić, nie słuchając. Pomogło. Potrzebowałam tego. Skinął głową. Zauważył, że jej szklanka była znowu pusta. — Cieszę się — powiedział — zostawię pani butelkę.

